


Robert Tyska

# KIM PAN JEST, PANIE BRONIKOWSKI?

*Stanisław Szwarc-Bronikowski, podróżnik, dziennikarz, autor ponad 100 filmów dokumentalnych. W 1945 przyjechał do Olsztyna, podjął pracę w redakcji „Wiadomości Mazurskich" jako administrator i członek kolegium.*

Ta historia zaczęła się w maju 1945 roku. Do Olsztyna, miasta, które jeszcze zimą nazywało się Allenstein, przybył 28-letni Piotr Bronikowski. Skierowany tu przez Polpress, czyli późniejszą Polską Agencję Prasową. Przed wojną studiował dziennikarstwo i prawo w Warszawie, był więc niezwykle cennym nabytkiem dla powstających na powojennych zgliszczach instytucji. Już po kilku miesiącach został kierownikiem działu prasowego w Wojewódzkim Wydziale Informacji i Propagandy. Równolegle zaczęła się jego kariera w strukturach Stronnictwa Ludowego. Jego zaangażowanie w ruchu ludowym zaowocowało nominacją na członka Miejskiej Rady Narodowej. W kwietniu do Olsztyna przyleciał Władysław Mroczkowski, dziennikarz „Życia Warszawy", został redaktorem naczelnym „Wiadomości Mazurskich", a Bronikowski administratorem i członkiem kolegium. Redakcja pisma mieściła się przy ulicy Świętej Barbary 1 w poniemieckim budynku drukarni „Allensteiner Volksblatt". W tym czasie w Olsztynie poza dużą liczbą opuszczonych mieszkań nie było właściwie niczego. To, czego nie zdążyli zabrać uciekający

Niemcy, wywiozły radzieckie „trofiejnyje otriady" oraz zjeżdżający się zewsząd szabrownicy. Brakowało wszystkiego, papieru, farby, a nawet czcionek z polskimi znakami diakrytycznymi. Bronikowskiemu udało się zdobyć maszynę drukarską w Lidzbarku Warmińskim. Zbliżał się czas referendum 3xTAK, Bronikowski przeszedł odpowiednie kursy i jeździł po miejscowościach Warmii i Mazur, tłumacząc, jak przygotować i przeprowadzić plebiscyt. Jak wspominał po latach, kontaktował się w owym czasie z najważniejszymi przedstawicielami nowej władzy. Widywał się z płk. Jakubem Prawinem, Pełnomocnikiem Rządu RP na Okręg Mazurski, znał się z zastępcą szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego Józefem Światło, który miał mu wydać pozwolenie na pistolet. Jeden, bo drugi był ukryty w ogrodzie domu przy ulicy Rybaki, gdzie wtedy mieszkał wraz z kolegami z redakcji. Dom znajdował się w ostatniej linii zabudowy, za nim zaczynał się już las, co miało w niespokojnych czasach kluczowe znaczenie.



*1. Reszel w 1946 roku, rynek. Na pierwszym planie Stanisław Szwarc-Bronikowski. Fot. Jan Bułhak. Fotografia z archiwum Muzeum Warmii i Mazur.*



Latem 1946 roku do Olsztyna zawitał Jan Bułhak, jeden z najważniejszych fotografików w ówczesnej Polsce. Wspólnie z Bronikowskim przemierzali Warmię i Mazury, dokumentując na potrzeby władz obrazy miast, wsi i krajobrazów. Bronikowski jeszcze przed wojną, w podsandomierskich Górkach z pasją fotografował pofałdowane krajobrazy, wąwozy lessowe i drzewa. Z pewnością pagórkowaty krajobraz Warmii i Mazur, ozdobiony plamami jezior, musiał przywodzić mu wspomnienia z dzieciństwa i młodości. Wynikiem tej wyprawy

jest kilkaset zdjęć, które zatrzymały czas, a oko Jana Bułhaka nadało im artystyczny charakter. Wystawa „Piękno Ziem Odzyskanych w fotografii" była w latach 1947–1949 prezentowana w siedemnastu miejscach w Polsce i zobaczyło ją ponad 100 tysięcy osób. W 1946 roku sytuacja w Olsztynie zmieniła się znacząco, może nie na lepszą, ale z pewnością na bardziej stabilną. Miasto liczyło już ponad 30 tysięcy mieszkańców. „Wiadomości Mazurskie" ukazywały się w kilkutysięcznym nakładzie, z polskimi znakami, w szacie graficznej projektu Hieronima Skurpskiego. Ludność niemieckojęzyczna w większości została deportowana za Odrę. Władza ludowa umocniła swoją pozycję przy aktywnej pomocy aparatu represji, radzieckich konsultantów oraz wojska. Kariera Piotra Bronikowskiego, dziennikarza, fotografa i działacza społecznego, toczyła się równolegle z rozwojem miasta. Wspomnienia wojenne powoli zastępowała codzienna rzeczywistość. Praca w redakcji „Wiadomości Mazurskich", wyjazdy w teren, organizowane w olsztyńskim teatrze spotkania z poezją polską. Rysował się obraz przykładnego obywatela Polski Ludowej, uwijającego się w codziennej pracy.





*2. Olsztyn w 1946 roku, budynek redakcji „Wiadomości Mazurskich" przy ulicy Świętej Barbary 1. Zespół redakcyjny. Autor fot. nieznany. Fot. z archiwum Domu „Gazety Olsztyńskiej".*

Wszystko zmieniło się pewnego październikowego dnia. Tym razem spotkanie z Józefem Światło miało odmienny charakter. Piotr Bronikowski został aresztowany przez WUBP i przewieziony do do owianego złą sławą warszawskiego więzienia na rogu Alej Ujazdowskich i ulicy Koszykowej. Po latach tak wspominał tamte wydarzenia:

*Jechałem w takiej fajnej asyście do ministerstwa bezpieczeństwa tutaj do Warszawy. Oczywiście obstawiony z dwóch stron oficerami bezpieki, a z przodu jechał taki samochód półpancerny z karabinem maszynowym na przodzie. Sądzili durnie, że będę odbijany czy coś takiego.*



*3. Olsztyn w 1946 roku, ratusz, Obchody Dni Ziem Odzyskanych. Autor fotografii nieznany. Fot. z archiwum rodzinnego Szwarc-Bronikowskich.*

W 1945 roku do Olsztyna przyjechał z ambicjami dziennikarskimi Piotr Bronikowski, a po roku wyjeżdżał groźny „przestępca" Stanisław Szwarc. Zaraz po aresztowaniu w październiku został poddany serii przesłuchań. Z zachowanych w IPN protokołów przesłuchań wynika, że oskarżano go o udział w egzekucji przestępcy wykonanej na rozkaz AK. Sprawa była jednak dużo bardziej poważna. Stanisław Szwarc to w rzeczywistości oficer 2. Pułku Piechoty Legionów Armii Krajowej, odznaczony w styczniu 1945 roku przez generała Leopolda Okulickiego orderem Virtuti Militari. Pod przybranym jeszcze w czasach okupacji nazwiskiem Piotr Bronikowski, od początku pobytu w Olsztynie działał w wywiadzie okręgu Rybitwa organizacji Wolność i Niezawisłość. Stanisław Szwarc opuścił więzienie po roku. Człowiek z jego przeszłością nie miał szans w Polsce na normalne, spokojne życie. Kolejny raz został aresztowany w 1948 roku, tym razem przez Informację Wojskową. Od tego czasu ukrywał się pod różnymi nazwiskami. W aktach znajdujemy Zenona Ziębińskiego, Justyna Reznika, Gajewskiego. W 1954 roku na dworcu w Jeleśni przy próbie zatrzymania wplątał się w strzelaninę z milicjantami. Szczęśliwie udało mu się wtedy umknąć. Nie miał już tyle szczęścia w maju 1955 roku, kiedy na oczach żony i dziecka został ponownie aresztowany. Na wolność wyszedł, kiedy w krajach tak zwanej demokracji ludowej nastąpiła odwilż.

Dziś znamy go jako Stanisława Szwarc-Bronikowskiego, podróżnika, dziennikarza, autora ponad 100 filmów dokumentalnych. Ciekawe, jak potoczyłyby się dalej jego losy, gdyby nie został zdekonspirowany i aresztowany tamtej jesieni w Olsztynie? Nigdy we wspomnieniach nie podkreślał swojej przeszłości w AK i WiN. Czasy konspiracji wojennej i powojennych represji komunistycznych władz były dla Stanisława Szwarc-Bronikowskiego czasem skradzionym, zabraniem szansy na normalne życie, rozwój i pracę. Dla dużej części jego pokolenia walka z okupantem nie była kwestią wyboru, był to naturalny odruch i obowiązek. W wydanej 1995 roku książce „Poszukiwanie zagubionych światów" napisał:

> *Przypominają mi się słowa, które 1 stycznia 1945 roku, w Piotrkowie wyrwały się niespodziewanie spod serca gen. Leopoldowi Okulickiemu. Owych słów nie potrafię dziś wiernie powtórzyć, ale była w nich szczera tęsknota do zagubionego świata normalności, do nie sponiewieranych praw etyki, do suwerennych europejskich sojuszy, wreszcie honorowych. Kto mógł wówczas przypuszczać, że okres tych wyczekiwań miał potrwać tak długo. Tragicznie długo.*
>
> *Robert Tyska*

**Robert Tyska**, *absolwent Liceum Plastycznego w Olsztynie, Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku i Warszawie. Od końca lat 90. zajmuje się cyfrowymi systemami przetwarzania i kreacji obrazu. Autor identyfikacji stacji telewizyjnych, oprawy graficznej i scenografii do wielu programów telewizyjnych, w tym Discovery, TLC, ID, TVP. Scenarzysta i reżyser reklam, teledysków oraz krótkich form filmowych/telewizyjnych. Współzałożyciel fundacji Otwarta Scena. Od kilku lat dokumentuje życie i twórczość Stanisława Szwarc-Bronikowskiego.*



Źródła:

1. *Obszar zachodni Zrzeszenia WiN 1945*, red. K. Krajewski, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2019.

2. *Czy można było dokonać więcej? Ostatnie – powojenne lata działalności PTK 1945–1950* https://khit.pttk.pl/index.php?co=tx_powojnie_07 [data odczytu: 20 września 2021].

3. S. Szwarc-Bronikowski, *Poszukiwanie zagubionych światów*, Warszawa: Arkady, 1995.

4. *Poszukiwacz zagubionych światów*, reportaż Ewy Michałkowskiej poświęcony Stanisławowi Szwarc-Bronikowskiemu. Polskie Radio 2002.